

Łukasz Tomasz Sroka

<https://orcid.org/0000-0002-9422-2426>

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego

im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Pierwsza lekcja hebrajskiego. Transgresja tożsamościowa Żydów polskich od końca XIX do połowy XX wieku*

Abstrakt: Pod koniec XIX w. narodził się ruch syjonistyczny, który postulował odbudowę siedziby narodowej Żydów. W synergii z rozwojem idei syjonistycznej i odbudową państwowości żydowskiej znajdował się proces przywrócenia języka hebrajskiego do codziennego użytku. Hebrajski stał się bramą do Izraela. Pierwsza lekcja hebrajskiego uruchamiała proces inicjacji do nowej kultury. Przystosowaniu języka hebrajskiego towarzyszyła transgresja tożsamościowa, która skutkowałą przekroczeniem wielu granic wyznaczanych wcześniej przez powiązane z językami diaspory normy kulturowe. Proces ten nie zawsze był szybki i jednoznaczny. Nierzadko towarzyszył mu stan zawieszenia pomiędzy dawnym i nowym stylem życia, przyzwyczajeniami i wymogami towarzyszącymi aklimatyzacji do nowych warunków życia w Izraelu.

Słowa kluczowe: język hebrajski, język jidysz, Żydzi, Polska, Izrael, transgresja, tożsamość.

Abstract: The Zionist movement, born at the end of the nineteenth century, called for the establishment of an independent state for the Jews. The development of the Zionist idea and the restoration of Jewish statehood was accompanied by restoring Hebrew into a language of daily use. Hebrew became the gateway to Israel. The first Hebrew lesson triggered the process of initiation into the new culture. The adoption of Hebrew was accompanied by an

* Projekt był finansowany z grantu Narodowego Centrum Nauki (UMO-2015/19/B/HS3/02116): „Supremacja polityczna Habsburgów a proces kształtowania się elit galicyjskich w XIX w.” W niniejszym artykule pominięty został okres II wojny światowej, który składa się na odrębny temat i jest opracowywany przez autora w postaci studium noszącego na razie roboczy tytuł „Hebrajski świat Żydów polskich w obliczu Holokaustu”.

identity transgression that crossed many boundaries set by cultural norms associated with Diaspora languages. This process was not always quick and unambiguous. It was not infrequently accompanied by a state of limbo between old and new lifestyles, habits and requirements accompanying acclimatization to new living conditions in Israel.

Key words: Hebrew, Yiddish, Jews, Poland, Israel, transgression, identity.

Wprowadzenie do tematu

Historia języka hebrajskiego sięga czasów starożytnych. Należy on do rodziny języków semickich związanych z obszarem Bliskiego Wschodu. W ciągu wieków występowały różne odmiany tego języka. Pierwszą z nich był hebrajski przedbiblijny (ang. *Pre-biblical Hebrew*). Następnie pojawił się hebrajski biblijny (ang. *Biblical Hebrew*)¹. Po nim wykształcił się hebrajski misznaicki (ang. *Mishnaic Hebrew*). W VI w. p.n.e., w czasie tzw. niewoli babilońskiej, hebrajski zaczął powoli tracić status języka codziennego użycia na rzecz języka aramejskiego. Z czasem język hebrajski stał się językiem elit, a potocznie posługiwano się językiem aramejskim. Powszechnie przyjmuje się, że pod koniec II w. n.e. hebrajski zniknął jako język mówiony (z całą pewnością nastąpiło to w Galilei, prawdopodobnie funkcjonował w takiej roli jeszcze jakiś czas w Judei, ale w kolejnych wiekach jako języka mówionego nie używano go już nigdzie). Wyparł go aramejski, który z kolei w średniowieczu ustąpił arabskiemu². Wciąż jednak posługiwano się językiem hebrajskim w życiu religijnym, jak też w piśmiennictwie literackim i naukowym. Po misznaickim przyszedł czas na hebrajski średniowieczny (ang. *Medieval Hebrew*). W tym okresie ukazały się po hebrajsku m.in. dzieła słynnego żydowskiego filozofa Majmonidesa (1135–1204). Na okres rozciągający się pomiędzy XV a XVI w. datuje się rozkwit języka hebrajskiego (ang. *Renaissance Hebrew*), do czego przyczynił się rozwój techniki drukarskiej. W 1577 r. w Safedzie założono pierwszą drukarnię hebrajską w Ziemi Izraela (hebr. Erec Israel). Wzrosło zainteresowanie tym językiem wśród uczonych europejskich. Część z nich skłonna była uznać go za „matkę wszystkich języków”³. Ważny impuls do rozwoju języka hebrajskiego dała Haskala, czyli zrodzony w Niemczech pod koniec XVIII w. ruch „żydowskiego oświecenia”. Wówczas m.in. zaczęto nadawać nowe znaczenie słowom wywodzącym się z hebrajskiego biblijnego. Wybitnym pisarzem żydowskim, który tworzył wtedy w języku hebrajskim,

¹ Część naukowców wymienia hebrajski biblijny jako pierwszy etap rozwoju tego języka.

² E.Y. Kutscher, *A History of the Hebrew Language*, red. R. Kutscher, Jerusalem 1982; K. Pilarczyk, *Literatura żydowska od epoki biblijnej do haskali. Wprowadzenie religioznawcze, literackie i historyczne*, wyd. 2, Kraków 2009, s. 71–72.

³ Zob. <https://mfa.gov.il/mfa/israelexperience/history/pages/hebrew-language-day-the-revival-of-the-language-of-the-bible.aspx> (dostęp: 26 XII 2021).

był Abraham Mapu (1808–1867). Pod koniec XIX w. owoce jego pracy przysłużyły się narodzinom współczesnego (nowoczesnego) języka hebrajskiego (ang. *Modern Hebrew*)⁴.

Przywrócenie na przełomie XIX i XX w. języka hebrajskiego do codziennego użytku spowodowało daleko idące zmiany wśród Żydów polskich. Przy czym nie chodzi o przywrócenie, w rozumieniu takim, że część Żydów zaczęła mówić po hebrajsku w domu, ale o dostosowanie tego języka do celów praktycznych i wymogów współczesności. W Polsce po hebrajsku mówiło w domu niewiele rodzin. Pomimo to hebrajski stał się katalizatorem przeobrażeń, które uruchomiły transgresję tożsamościową. Wiązały się z nią silne i nierzadko skrajne emocje (od ekstazy do lęku) oraz partykularne i niepowtarzalne doświadczenia⁵. Nauka tego języka daleko wykraczała poza sferę trywialnie określaną jako poszerzanie kompetencji. Wielu Żydów odebrało pierwszą lekcję hebrajskiego jako rodzaj inicjacji do nowej społeczności i wspólnoty kulturowej odradzającego się państwa żydowskiego. Należy zaznaczyć, że pierwszą lekcję hebrajskiego chłopcy od stuleci mieli w chederach. Chodzi tu o naukę hebrajskiego jako języka żywego. Natomiast dla niereligijnych Żydów i kobiet to były pierwsze lekcje.

Każdy język niesie ze sobą określony styl i filozofię. Pośród licznych charakterystyk języka hebrajskiego wyróżnia się świadectwo Aharona Appelfelda (1932–2018), izraelskiego prozaika i poety⁶:

To trudny język, surowy i ascetyczny. Jego starożytnym mottem jest przysłowie z Miszny: „Milczenie to płot dla mądrości”. Język hebrajski nauczył mnie myśleć, oszczędzać słowa, unikać nadmiaru przymiotników, nie ingerować w przedstawiane wydarzenia, nie interpretować. Mówię: „nauczył mnie”. W istocie takie stawia wymagania. Gdyby nie hebrajski, wątpię, czy kiedykolwiek odnalazłbym drogę do

⁴ Zob. E.Y. Kutscher, op. cit.; K. Pilarczyk, op. cit.; A. Sáenz-Badillos, *A History of the Hebrew Language*, red. Sh. Morag, tłum. J. Elwolde, Cambridge 1993; M. Tomal, *Język hebrajski biblijny*, Warszawa 2008; H. Blanc, *Hebrew in Israel. Trends and Problems*, „Middle East Journal” 1957, t. XI, nr 4, s. 397–409. Zob. też: J. Fellman, *Eliezer Ben-Yehuda & the Revival of Hebrew*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/eliezer-ben-yehuda-and-the-revival-of-hebrew> (dostęp: 12 VIII 2021); Ł. Kaluźny, *Eliezer Ben Jehuda. Rzecz o wskrzeszeniu języka hebrajskiego*, <https://lente-magazyn.com/eliezer-ben-jehuda-rzecz-o-wskrzeszeniu-jezyka-hebrajskiego/> (dostęp: 24 VI 2021); O. Kowalczyk, *Eliezer Ben Yehuda a odrodzenie języka hebrajskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1986, nr 1–2 (131/2), s. 45–58.

⁵ W moich rozważaniach niezwykle inspirujące były ustalenia naukowe i refleksje przedstawione w artykule: P. Rams, *Transgresja jako metafora. Przypiski do myśli Richarda Rorty’ego*, w: *Pęknięcia, granice, przemiany. Tożsamościowe transgresje w literaturze XX i XXI wieku*, red. J. Wróbel, współpr. A. Latocha, K. Makiela, Kraków 2013, s. 12. W badaniach nad transgresją uwzględniłem również owoce wieloletniej pracy Marii Janion oraz zespołu jej współpracowniczek i współpracowników, głównie w postaci siedmiotomowej serii „Transgresje”, wydanej w latach 1981–1988.

⁶ Pochodził z Czerniowiec na Bukowinie, które w chwili jego urodzin znajdowały się w granicach Królestwa Rumunii. Za swój język ojczysty uważał niemiecki.

judaizmu. Hebrajski przetał mi ścieżkę do sedna żydowskiego mitu, sposobu myślenia i wierzeń, od czasów Biblii do Agnona. To pięć tysięcy lat żydowskiej literatury ze wszystkimi jej wzlotami i upadkami: obejmuje poetycki język Biblii, prawniczy język Talmudu, mistyczny język kabały. Niekiedy trudno sprostać temu bogactwu. Chwilami nadmiar skojarzeń, ogrom światów skrytych w pojedynczym słowie może autora zadławić. Nie szkodzi, to wspaniałe zasoby. W końcu i tak znajdziesz tam więcej, niż szukałeś⁷.

Wskrzeszenie języka hebrajskiego znajdowało się w synergii z rozwojem ruchu syjonistycznego, który powstał pod koniec XIX w. i postulował odbudowę siedziby narodowej Żydów w Ziemi Izraela, choć jego liderzy początkowo brali pod uwagę również inne lokalizacje.

Działacze syjonistyczni, którzy swoją doktrynę zaczęli formować w XIX w., traktowali język hebrajski jako niezbędny element odrodzenia narodowego Żydów i odbudowy własnej państwowości. W jakimś stopniu stanowiło to odpowiedź na głosy przeciwników i krytyków syjonizmu, paradoksalnie, mogło być nawet przez nich inspirowane. Przykładowo w ocenie Ludwika Zamenhofa (1859–1917), urodzonego w Białymstoku, lekarza okulisty, inicjatora języka esperanto, naród żydowski, w powszechnym wówczas rozumieniu słowa „naród”, przestał istnieć:

Przede wszystkim uznajmy fakt, że naród żydowski dawno już nie istnieje, lecz istnieją rozproszeni po całym świecie ludzie związani ze sobą tylko wspólną wiarą lub jej zewnętrznymi oznakami, a co za tym idzie także wspólnym cierpieniem spowodowanym wyłącznie przynależnością do tej wiary. Wyrażenie „naród żydowski”, które z przyzwyczajenia stosujemy my i nasi prześladowcy, jest jedynie skutkiem iluzji, złudnych uczuć i zakorzenionej metafory, podobnie jak o czyimś portrecie zwykliśmy mówić: „to jest ten i ten”, choć osoba ta dawno umarła i w portrecie pozostawiła nam tylko swój cień⁸.

Podał on własną definicję narodu, ukształtowaną i realizowaną od końca XVIII w.⁹: „Zazwyczaj nazywamy narodem większą grupę ludzi mówiących jednym językiem, żyjących na jednej ziemi, stanowiących politycznie jedną całość, wyznających jedną religię itp. To jest normalny naród”¹⁰.

Wśród wskazanych przez Zamenhofa prerogatyw „normalnego narodu” szczególne miejsce zajął język, który określił mianem „najniezbędniejszego fundamentu narodowości”¹¹. Progresywny intelektualista zaproponował

⁷ Ph. Roth, *Mistrzowie. Spotkania z twórcami [Aharon Appelfeld]*, tłum. O. i W. Kubińscy, Kraków–Budapeszt–Sydney 2021, s. 44.

⁸ *Ludwik Zamenhof wobec „kwestii żydowskiej”*. Wybór źródeł, oprac. A. Jagodzińska, oprac. merytoryczne *Zarysu gramatyki języka nowożydowskiego (żargonu)* E. Geller, tłum. A. Jagodzińska, A. Kazuń, Kraków–Budapeszt 2012, s. 209.

⁹ A.M. Thiesse, *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, tłum. B. Losson, Warszawa 2019, s. 65–70 i n.

¹⁰ *Ludwik Zamenhof wobec „kwestii żydowskiej”...*, s. 209.

¹¹ *Ibidem*.

w gruncie rzeczy bardzo tradycyjną definicję narodu. Jej odbicie (najpewniej niezamierzone) widzimy w postulatach działaczy syjonistycznych, choć z ogólną wymową jego diagnozy się nie zgadzali. Interesujące jest to, że nie podważano jego tezy o braku spoiwa językowego. Musiał to przyznać lider ruchu syjonistycznego Theodor Herzl, który sam nigdy nie nauczył się hebrajskiego wystarczająco dobrze, by się w nim komunikować: „Nie możemy porozumiewać się między sobą po hebrajsku. Kto bowiem z nas zna na tyle hebrajski, aby kupić w tym języku na przykład bilet kolejowy? Nie da się”¹². W związku z tym, najpewniej mając na względzie własną niedoskonałość, proponował rozwiązanie rozpisane w czasie i w swojej istocie bardzo demokratyczne. Żydzi przybywający do swej nowej ojczyzny mieli posługiwać się tymi językami, których używali wcześniej: „A ostatecznie język, który będzie w najczęstszym użyciu przy wszelkiego rodzaju kontaktach, stanie się bez żadnego przymusu naszym językiem narodowym”¹³. Wzorem była dla Herzla wielojęzyczna Szwajcaria, gdzie w 1897 r. w Bazylei zwołał I Kongres Syjonistyczny. Uważał, że w przyszłym państwie żydowskim upowszechnią się przede wszystkim dwa języki: francuski i angielski. Jak się okazało, w przypadku drugiego z nich miał rację¹⁴. Wkrótce jednak jego poglądy w tej sprawie zostały zepchnięte na margines. Prym zaczęli wieść ludzie, którzy uznali, że niezależnie od skutków, kosztów i okoliczności należy postawić wyłącznie na język hebrajski. Na czoło wysunęła się postać językoznawcy Eliezera Ben Jehudy, który przyszedł na świat w 1858 r. w Łużkach (na terenie zaboru rosyjskiego, obecnie Białoruś) jako Lejzer Icchok Perelman. W 1881 r. wyemigrował do Erec Israel i zamieszkał w Jerozolimie. Wziął na siebie ciężar wypracowania nowej hebrajskiej gramatyki i składni. Musiał też uzupełnić hebrajski o nowe, niewystępujące w czasach biblijnych słowa. W tym celu tworzył nowe słowa lub nadawał nowe znaczenie słowom wywodzącym się z tekstów starożytnych i średniowiecznych. Dokonał też zapożyczeń z innych języków – bazował głównie na językach semickich i europejskich¹⁵. W 1908 r. zaczął publikować *Kompletny słownik antycznego i współczesnego języka hebrajskiego* (hebr. *Millon ha-laszon ha-iwrit ha-jeszana we-ha-chadasza / מילון הלשון העברית הישנה והחדשה*), którego ostatni (siedemnasty) tom ogłoszono drukiem w 1953 r., już po śmierci Ben Jehudy (zm. w 1922 r. w Jerozolimie). W 1890 r. powołano do życia Komitet Języka Hebrajskiego, który zajął się koordynacją prac językowych. W 1953 r. przekształcono tę instytucję w funkcjonującą do dzisiaj Akademię Języka Hebrajskiego.

¹² Th. Herzl, *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Kraków 2006, s. 132.

¹³ Ibidem, s. 132–133.

¹⁴ *Pamiętniki Teodora Herzla*, t. I, tłum. H. Weissowa, przedmowa i wstęp do *Judenstaat'u (Państwo Żydowskie)*, tłum. J. Appenzlak, Warszawa 1932, s. 106.

¹⁵ Zob. A. Adamczyk, *Foreign Influences on Modern Hebrew*, „Rocznik Orientalistyczny” 2019, t. LXXII, z. 1, s. 135–142.

Godny uwagi jest wpływ polszczyzny na współczesny hebrajski. Wszak do hebrajskiego weszły również słowa polskie lub przez nasz język zapożyczone z innych języków (np. angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego), przez co zyskały hebrajską pisownię, zachowując oryginalne brzmienie, np.: asocjacja (אסוציאציה), bałagan (hebr. *balagan* / בלגן), kiosk (קיוסק), korozja (קורוזיה), opozycja (אופוזיציה), socjologia (סוציולוגיה), telewizja (טלוויזיה), zamsz (זמש). Mało tego, w hebrajskim znalazły się typowe dla polskiego i niewystępujące w innych językach powiedzenia, typu: „nie mam zielonego pojęcia” (hebr. *ein li musag jarok* / אין לי מושג ירוק). Należy uściślić, że trochę słów polskich weszło do języka hebrajskiego przez jidysz, który powstał prawdopodobnie w X–XI w. (spora część autorów wskazuje na wiek IX) w Niemczech (acz pierwszy datowany dokument w tym języku pochodzi z 1272 r.), na bazie języka niemieckiego z dodatkiem elementów hebrajskich, aramejskich, romańskich i słowiańskich – w tym także polskich. Był to język potoczny Żydów aszkenazyjskich¹⁶. W wyniku różnych zawilości niełatwo dziś rozróżnić pochodzenie każdego ze słów hebrajskich o polskim brzmieniu, ponieważ niektóre z nich wywodzą się z polszczyzny, a inne ewidentnie pochodzą z jidysz.

Hebrajski stał się bramą do Izraela. Do czasu ogłoszenia niepodległości Państwa Izraela (hebr. *Medinat Israel*)¹⁷ 14 V 1948 r., język hebrajski rozwijał się równolegle w diasporze i w jiszuwie (w języku hebrajskim „jiszuw” oznacza „osiedle”, „osadę”; tutaj w znaczeniu osadnictwo i społeczeństwo żydowskie w Erec Israel przed nastaniem państwowości izraelskiej, w pełnym brzmieniu: *Ha-jiszuw ha-jehudi be-Erec Israel*). Na tym etapie projekt ten realizowano w sposób oddolny i rozproszony, choć już początek XX w. przyniósł wyraźne przesunięcie punktu ciężkości na Jerozolimę i napięcia pomiędzy nią a diasporą. Działacze skupieni w Jerozolimie zaczęli podkreślać jej prymat. Ośrodki europejskie, w tym wybijająca się na ważne centrum kultury hebrajskiej Warszawa, niechętnie i nieśpiesznie rezygnowały z własnej podmiotowości¹⁸. Po 1948 r. głównym centrum języka hebrajskiego stał się Izrael. Projekt zyskał charakter odgórny, usankcjonowany oficjalnie przez władze państwowe. Doszło wtedy do procesu konwergencji języka, który wcześniej nabrał różnych cech typowych dla posługujących się nim wspólnot lokalnych w diasporze. Na pierwszy plan wysunęły się fuzje językowe i eksplikacje

¹⁶ Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz. Zarys*, wyd. 2 uzup., red. M. Adameczyk-Garbowska, E. Prokop-Janiec, Wrocław 2007, s. 12–13. Por. E. Geller, *Rola badań słowocentrycznych w postrzeganiu języka jidysz*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. III, red. K. Pilarczyk, Kraków 2003, s. 419–436.

¹⁷ Poprawne tłumaczenie nazwy *Medinat Israel* (מדינת ישראל) w języku polskim brzmi Państwo Izraela, acz upowszechniła się i poniekąd uprawomocniła w literaturze przedmiotu nazwa Państwo Izrael.

¹⁸ Zob. A. Holtzman, *Warszawa, rok 1900: miejsce narodzin nowoczesnej kultury hebrajskiej*, w: *Polskie tematy i konteksty literatury żydowskiej*, red. E. Prokop-Janiec, M. Tuszewicki, Kraków 2014, s. 213–221.

właściwe konkretnym państwowym z uwagi na występujące w nich interakcje z miejscowymi językami urzędowymi. Nadto w obrębie języka hebrajskiego doszło do podziału na dwie wyraźne strefy językowe: aszkenazyjską i sefardyjską. Żydzi polscy znajdowali się w pierwszej z wymienionych stref, ale nieobce im były wpływy sefardyjskie. W Izraelu proces scalania się obydwu stref stał się o tyle łatwiejszy, że jeszcze w pierwszej połowie XX w. język hebrajski znajdował się na ścieżce polimodalnej integracji i rozwoju.

Miejscami, w których następowała integracja i unifikacja językowa, były przedszkola i szkoły, a zwłaszcza wojsko i kibuce. Młodzi Izraelczycy rozpoczynają służbę wojskową po ukończeniu szkoły średniej. Kluczowy z punktu widzenia dojrzewania okres spędzają w koszarach, z których wynoszą specyficzny język: bezpretensjonalny, pełen skrótów, posiłkujący się pseudonimami i wojskowym żargonem, mocno obudowany kontekstami, które dla osób niemających tego doświadczenia są niezrozumiałe. Dlatego niektórzy językoznawcy nie postrzegają współczesnego języka hebrajskiego jako prostej kontynuacji dawnego hebrajskiego (z czasów biblijnych i pobiblijnych), lecz widzą w nim odrębny język, zwany izraelskim – *israelit* (ישראלית)¹⁹.

W niniejszym artykule koncentruję się przede wszystkim na zagadnieniu transgresji, ale przecież to niejedyny efekt opisywanych wydarzeń, zjawisk i procesów, i nie tylko Żydzi ponieśli ich konsekwencje. Powszechnie znana myśl Ludwiga Wittgensteina: „Granice mego języka wyznaczają granice mego świata”, można trawestować w taki sposób: język hebrajski stał się spoiwem dla tworzącej się wspólnoty żydowskiej w Erec Israel, a następnie – już państwowej w Izraelu. W ten sposób unaoczniała się integrująca siła języka. Jednocześnie z całą mocą dała o sobie znać jego siła wykluczająca. Na podglebiu języka hebrajskiego wyrosła obca dla ludności arabskiej w Ziemi Izraela przestrzeń kulturowa. Pierwszy etap odbudowy siedziby narodowej Żydów skutkowało wyparciem Arabów z części zamieszkiwanego dotąd przez nich terytorium, drugi – wykluczał z oficjalnej i dominującej przestrzeni kulturowej. Na tym etapie stanęli wobec konieczności przyjęcia nowych reguł komunikacyjnych, wynikających z upowszechnienia i umocnienia się języka hebrajskiego. W 1922 r. hebrajski zyskał rangę jednego z trzech języków urzędowych Brytyjskiego Mandatu Palestyny, razem z arabskim i angielskim. W 1948 r. stał się jednym z dwóch języków urzędowych Izraela – obok arabskiego. W rzeczywistości ukształtował się totalny prymat języka hebrajskiego w niemal wszystkich sferach życia, co odebrało podmiotowość ludności arabskiej i zepchnęło ją na margines życia publicznego w Izraelu. Żyjący w tym państwie Arabowie stanęli przed *dictum*: albo nauczą się języka hebrajskiego i zaczną się w nim porozumiewać ze sprawującymi władzę Żydami, albo pozostaną na marginesie. W podobnej sytuacji znaleźli się wcześniej Irlandczycy, którzy pod presją Anglików musieli walczyć o przetrwanie

¹⁹ Ł. Kaluźny, op. cit.

swego języka²⁰. Na tej podstawie uważam, że w swoich dotychczasowych badaniach, myślący często tradycyjnymi kategoriami batalii i zajmowania terytoriów, historycy marginalizują kwestię języka, która w nie mniejszym stopniu niż sprawy terytorialne zantagonizowała Żydów i Arabów. Wszelako jest to temat na odrębne studium.

Dusza żydowska targana trzema żywiołami

Przywrócenie języka hebrajskiego do codziennego użytku to historia, która ma trzy odsłony. Pierwsza z nich wystąpiła w diasporze, druga w Ziemi Izraela, a trzecia w niepodległym już Państwie Izraela. W pierwszej odsłonie język hebrajski (integrujący dotąd na płaszczyźnie religijnej) był propozycją oraz obietnicą nowej przygody intelektualnej i lepszego życia. W Ziemi Izraela stał się naturalnym wyborem, idącym w ślad za przystąpieniem do jiszuwu, integrującego się na gruncie narodowym, kulturalnym i politycznym. W obydwu przypadkach ważną rolę odgrywały siła tradycji, przywiązanie do własnej historii, kultury i religii, której język hebrajski jest składnikiem immanentnym. Narodziny ruchu syjonistycznego sprawiły, że duszą Żydów polskich zaczęły targać żywioły trzech kultur, obok już wcześniej występujących: żydowskiej (wypracowanej w diasporze, w świeckiej perspektywie określanej mianem *jidyszkajt* i związanej z językiem *jidysz*) oraz polskiej pojawiła się izraelska.

W niepodległym Izraelu język hebrajski przestał być propozycją, obietnicą czy też wyborem, a stał się rzeczywistością i koniecznością. Bardzo twardy i zdecydowany był tu dyktat rządu izraelskiego, który hebraizował nie tylko komunikację w przestrzeni publicznej, ale nawet imiona i nazwiska noszone przez Żydów. W dużym uogólnieniu możemy wyróżnić trzy zasadnicze reakcje na ten proces. Część osób poddała mu się z obojętnością, niektórzy, bywało, wzbraniali się. Nie zabrakło też takich, którzy wykazali postawę entuzjastyczną, widząc w tym rodzaj przypieczętowania przynależności do nowej społeczności. Totalna hebraizacja spotkała się z krytyką wpływowych przedstawicieli elit. Apolinary Hartglas (1883–1953), parlamentarzysta i jeden z czołowych polityków syjonistycznych w przedwojennej Polsce, w Izraelu wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zanotował:

Hebraizuje się imiona, co ma pewną słuszość, ale zmuszanie urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i oficerów armii do hebraizacji jest już przesadą. Że premier Ben-Gurion sam zhebraizował dawno swe imię, to było jego prywatną sprawą, na której on nic nie stracił, gdyż rozpoczął swą karierę, odznaczył się i wślawił już

²⁰ A. Cisło, *Książka irlandzkojęzyczna jako narzędzie kształtowania kultury narodowej nowego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2019, nr 17, s. 163–177; eadem, *Odrodzenie irlandzkiej książki etnicznej i jej rola w kształtowaniu kultury nowego państwa*, Wrocław 2018.

pod tym nazwiskiem, a przedtem nikt w Polsce nie wiedział i nie interesował się młodym Grünem z Płońska. [...] Pewnego razu na posiedzeniu komisji w Knese-cie [...] jeszcze przed otwarciem posiedzenia rzucił mi znany działacz robotniczy Ben-Cwi żartobliwą uwagę, że moje nazwisko posiada tak niemieckie brzmienie, iż wypadałoby je zmienić. Odpowiedziałem mu, iż przede wszystkim nie mam powodu wstydzić się mego ojca, a po drugie moje nazwisko jest jedynym moim majątkiem, jaki wywozłem z diaspory wraz z dwiema małymi walizkami²¹.

Hebraizacja imion i nazwisk żydowskich świadczy o tym, że w rękach działaczy syjonistycznych i przywódców Izraela język hebrajski stał się narzędziem przymusowej transgresji. Działacze syjonistyczni postawili język hebrajski w kontrze do języka jidysz, który kojarzono z czasem diaspory (hebr. *galut*). Na niekorzyść języka jidysz działało jeszcze to, że obok niego istniał także język ladino (judeohiszpański), nie można więc było wybrać jidysz jako języka wspólnotowego. Odrzucenie jidysz oznaczało odcięcie się od dziedzictwa diaspory (negację diaspory określa się w jęz. hebr. jako *szelilat ha-galut*)²². Miłośnicy języka jidysz i przywiązani do niego zwykli użytkownicy nie dali jednak łatwo za wygraną. Dodajmy, że posługiwaniu się hebrajskim w czynnościach prozaicznych sprzeciwiali się Żydzi ortodoksyjni, uważający ten język za „święty” (hebr. *leszon ha-kodesz*). Na przełomie XIX i XX w. doszło do ostrego konfliktu pomiędzy hebraistami a jidyszystami (wyłonił się ruch nazywany jidyszyzmem, który uznał jidysz za język narodowy Żydów). Na tym tle 7 X 1928 r. w Tel Awiwie doszło do krwawego incydentu. Jak pisze Aleksandra Geller:

[...] tego jesienno-wieczoru grupa zagorzałych hebraistów napadła na uczestników wieczoru literackiego poświęconego jidyszowym poetom w Palestynie. Wywiązała się bójka, kilka osób zostało rannych, policjanci stali bezczynnie, a władze miejskie nie kwapiły się ukarać winnych. [...] Po każdym tego typu zajściu jidyszowi pisarze wysyłałi apele wzywające światową opinię publiczną do zdecydowanego potępienia aktów agresji ze strony zagorzałych hebraistów i wywarcia presji na władze żydowskie, by zaprzestały szykan wobec jidysz. „To był pogrom” – grzmieli Rafalkes i Papiernikow piszący o napaści na uczestników zjazdu literatów – „niech hebraiści wiedzą, że ich kamienie trafiają nie tylko w nas, lecz także w masy żydowskie za granicą”. W komentarzach z Warszawy czy Nowego Jorku pojawiały się równie ostre oceny. Odnosząc się do awantury wokół „Najwelt”, Nachmen Majzil pisał: „Rada miejska w Tel Awiwie pozwoliła sobie na coś, na co pozwalają sobie tylko nieliczne faszystowskie reżimy”²³.

Finalnie górę wziął język hebrajski. O ile jidysz nie został wyparty całkowicie, to jego zasięg ogranicza się do niektórych enklaw religijnych i wąskich środowisk inteligenckich, które w tym języku wydają dzieła literackie. Pozostał

²¹ A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996, s. 371–372.

²² Por. J. Budzik, „Mi-Szoa li-*tkuma*”. *Polska jako antynomia Izraela*, „Narracje o Zagładzie” 2018, nr 4, s. 55–66.

²³ A. Geller, *O wojnie językowej w Palestynie – wprowadzenie do lektury*, „Cwiszn” 2011, nr 4, [http://cwiszn.pl/files/files/86\(1\).pdf](http://cwiszn.pl/files/files/86(1).pdf) (dostęp: 5 VIII 2021).

więc jidysz – jak pisze Karolina Szymaniak – „[...] literaturą bezpieczeństwa, nie tylko niewspieraną oficjalnie polityką kulturalną żadnego państwa (choć w Izraelu literatura ta posiada status dziedzictwa kulturowego), ale i niemającą obecnie żadnego znaczącego geograficznego centrum, w którym skupiałyby się większość twórców i potencjalnych odbiorców”²⁴.

Dokonany przez Żydów wybór nowego języka łatwiej zrozumieć, gdy uwzględnimy, że wpisywał się on w szerszy kontekst budowy nowej ojczyzny, która miała nawiązywać do czasów starożytnych, ale była projektem zorientowanym na przyszłość. Żaden inny język nie nadawał się do tego lepiej aniżeli hebrajski. Wymiar symboliczny posiada przy tym pokrewieństwo trzech hebrajskich słów: naprzód (*kadima* / קדימה), starożytność (*kdumim* / קדומים) i Wschód (*kedem* / קדם) [współcześnie dla oznaczenia „Wschodu” częściej używa się słowa „Mizrach”]. Żydzi mają iść naprzód, ale powinni też pamiętać o przeszłości, swoich korzeniach, Syjonie (położonym przecież na Wschodzie). Nawiązują do tego słowa hymnu Izraela *Hatikwa* (hebr. *Nadzieja*): „a spoglądając na Wschód oko wypatruje Syjonu”, który utożsamiany jest z Jerozolimą i Ziemią Izraela.

Hebrajski w roli języka dnia codziennego otworzył przed Żydami nowe horyzonty intelektualne, kulturowe i polityczne. Wchodząc w świat języka hebrajskiego, Żydzi przekraczali granice i normy emocjonalne, filozoficzne i osobowościowe, dotąd wyznaczone przez język jidysz i języki urzędowe państw, które zamieszkiwali – w przypadku ziem polskich mowa o języku polskim. W XIX w. w użyciu były również języki państw zaborczych, tj. niemiecki i rosyjski. Dokonana przez ruch syjonistyczny afirmacja języka hebrajskiego sprawiła, że posługiwanie się nim stanowiło często wybór tyleż praktyczny, co polityczny. Prymat języka hebrajskiego uwidocznił się w korespondencji, drukach i prasie syjonistycznej, a także w nazwach zakładanych organizacji społecznych, politycznych, kulturalnych, edukacyjnych i sportowych. Nie należy traktować samego języka jako pewnego wyznacznika afiliacji politycznej. Dość wspomnieć, że do najbardziej opiniotwórczych pism syjonistycznych wśród Żydów polskich zaliczał się wydawany w języku polskim krakowski „Nowy Dziennik” (1918–1939)²⁵. Napisać trzeba jeszcze o lwowskiej „Chwili” (1919–1939)²⁶ i ukazującym się w Warszawie „Naszym Przeglądzie” (1923–1939), choć ten ostatni nie był związany z żadną konkretną organizacją²⁷. W latach 1909–1914 w Krakowie i we Lwowie wychodził w języku

²⁴ K. Szymaniak, *Królowe słów albo z kuchni antologistki. Wprowadzenie*, w: *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz*, tłum. P. Appenzlak i in., wybór i oprac. K. Szymaniak, J. Lisek, B. Szwarcman-Czarnota, Kraków–Budapeszt–Syraquzy 2018, s. 20.

²⁵ Zob. S. Kwiecień, B. Langer, *Prasa, książka, biblioteka na łamach krakowskiego „Nowego Dziennika”*, Kraków 2016.

²⁶ Zob. B. Łętocha, „Chwila” – gazeta Żydów lwowskich, „Rocznik Lwowski” 1995/1996, s. 63–79.

²⁷ Zob. M. Fuks, *Warszawska prasa żydowska w języku polskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. XV, z. 2, s. 227–229.

jidysz sympatyzujący z syjonizmem dziennik „Der Tog”, redagowany przez Jonasa Kreppela²⁸. Nawet liderzy syjonistyczni musieli liczyć się z tym, że u progu XX w. ogół Żydów polskich posługiwał się językiem jidysz. Do tych ludzi należało dotrzeć w języku dla nich zrozumiałym. Zresztą (także) ludzie już urzeczeni ideą syjonistyczną (niekoniecznie tacy, których możemy sklasyfikować jako działaczy) wyrażali często żal z powodu nieznamości języka hebrajskiego. Z wyzwaniem tym zmagano się jeszcze po II wojnie światowej.

Pierwsze szkoły hebrajskiego zaczęto otwierać przed I wojną światową. Powstawały w Krakowie, Lwowie, Warszawie i w szeregu innych miast. Dalekowzrocznie zachowała się społeczność jiszuwu. Pierwszą uczelnią hebrajskojęzyczną w Erec Israel było otwarte w 1912 r. w Tel Awiwie kolegium nauczycielskie, któremu nadano imię Elhanana Leiba Lewinsky’ego (1857–1910)²⁹. W II Rzeczypospolitej znacząco rozwinęła działalność sieć szkół i bibliotek prowadzonych przez Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut”, które mocno promowało hebraizm³⁰.

Szkoły na podbudowie hebrajskiej odegrały poważną rolę w życiu młodego pokolenia Żydów nie tylko dlatego, że uczono w nich języka hebrajskiego. Tworzono je z duchem postępu, miały wyśmienitą (świecką) kadrę oraz nowoczesny program wychowawczy i edukacyjny. Prowadziły zajęcia na wysokim poziomie. W nieznanym dotąd sposób integrowały uczniów i promowały wśród nich zasady zgodnego współżycia społecznego. Uczniowie zakładali w nich samorządy i sądy koleżeńskie, funkcjonowała uczniowska samopomoc³¹.

Obok stale zyskującej na znaczeniu prasy hebrajskiej zaczęto wydawać różnego typu pomoce dydaktyczne w postaci książek dla dzieci i dorosłych, samouczki, słowniki itd. Pomagały one w uczeniu się języka hebrajskiego, ale równocześnie oddziaływały na wyobraźnię czytelników, odkrywając przed nimi świat izraelski, jego topografię, krajobraz, florę i faunę. Za przykład może posłużyć „Dabejr Iwrit. Biblioteka dla Uczących się Języka Hebrajskiego”. Zeszyt 1 dotyczy podróży. Zamieszczono w nim rycinę dworca, na którym znajduje się tablica odjazdów i przyjazdów, na niej wyszczególniono cztery miasta: Jerozolimę, Hajfę, Jafę i Tel Awiw³². Podręczniki do języka hebrajskiego stworzyły okazję, by wkomponować w nie elementy idei syjonistycznej.

²⁸ *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001, s. 514.

²⁹ Obecnie działa pod nazwą: Levinsky College of Education. Historię tej uczelni przedstawia książka: נ. מדרשי נעמי, סמינר לוינסקי, סיפורו של הסמינר העברי הראשון, מדרשי נ. Midraszi, *Seminar Lewinski: Sipuro shel ha-seminar ha-ivri ha-riszon*, Tel Awiw 2012.

³⁰ K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2020, s. 282. Zob. też podrozdział w tej książce, pt. „Czytelnictwo hebrajskie”, s. 306–314.

³¹ *Ibidem*, *passim*.

³² N. Siegel, *Bejt ha-Netiwot (Dworzec)*, „Dabejr Iwrit. Biblioteka dla Uczących się Języka Hebrajskiego” (Lwów) 1933, z. 1.

W wydanym przed I wojną światową w Przemyślu elementarzu do nauki hebrajskiego *Sfatenu* (*Nasz język*), oprócz czytanek syjonistycznych, występuje ważna dla tej idei postać rolnika, a także jego narzędzia pracy i zwierzęta hodowlane³³. Takie materiały miały tym większą moc oddziaływania na wyobraźnię czytelników, im bardziej byli oni podatni na ideę syjonistyczną. Dotyczyło to więc przede wszystkim Żydów przygotowujących się do emigracji do Ziemi Izraela jeszcze przed II wojną światową. Później Żydów polskich motywowały do emigracji nie tyle względy ideowe, co życiowe, trauma Holokaustu, brak perspektyw na godne i bezpieczne życie w powojennej Polsce czy wydarzenia polityczne na miarę Marca '68³⁴. W niniejszy trend wpisuje się świadectwo Marcela Goldmana (ur. w 1926 r. w Krakowie), ocalałego z Holokaustu, który zamieszkał w Izraelu w 1949 r. i tutaj szybko wybił się w bankowości: „Postanowiłem uczyć się hebrajskiego, ażeby przynajmniej móc się porozumieć. Kupiłem więc książeczkę «1000 słów po hebrajsku» i zacząłem wkuwać, a że po dwóch tygodniach zacząłem już pracować, więc czas na uczenie się był tylko w nocy. Przy świeczce”³⁵.

Goldman należał do młodych wiekiem emigrantów, którzy najlepiej znieśli ciężar podróży i dostosowania się do warunków życia w Izraelu. Osobom starszym wiekiem przychodziło to (często) z wielkim trudem, wymagało od nich dużych poświęceń, zarzucenia wielu własnych planów i ambicji, nierzadko też przekwalifikowania się zawodowego. W ich przypadku również nauka języka hebrajskiego nie należała do łatwych, czyniona z musu, bez większego przekonania. Także dzieci doświadczały przykrych sytuacji. Tosia Klugman (żona polsko-izraelskiego dziennikarza i publicysty Aleksandra Klugmana) opisała reakcję syna po pierwszym dniu spędzonym w izraelskiej szkole: „Mietek przez łzy oświadcza, że do takiej szkoły on więcej nie pójdzie i że chce wracać do domu, to znaczy do Warszawy. Okazuje się, że – według jego wersji – nauczycielka zebrała wszystkie nowe dzieci do jednej klasy, a że były to dzieci z Polski, Węgier i Egiptu – postanowiła mówić do nich od razu po hebrajsku”³⁶.

Wielu nowo przybyłych (hebr. *ole chadasz*, l. mn. *olim chadaszim*) głęboko przeżyło emigrację do Izraela, gdyż przyniosła ona gruntowną zmianę ich życia. Bardzo dobrze oddają to wspomnienia Marii Lewińskiej, polsko-izraelskiej

³³ *Sfatenu / Our language / Nasz język*, reprint wyd. 4 (Przemyśl 1913), autorzy części oryginalnej: T. Sharfshteyn, R. Soferman, część współczesna, tłum. i wstęp M. Kordowicz, wyd. 2, Warszawa 2014, część nienumerowana. Por. M. Antosik-Piela, *Wierni synowie tej ziemi. Propaganda syjonistyczna w literaturze dla dzieci. Na przykładzie serii „Awiw” i Biblioteki Palestyńskiej dla Dzieci*, w: *Polacy – Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, red. E. Prokop-Janiec, Kraków 2014, s. 75–91.

³⁴ Zob. E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomulowska 1956–1960*, Kraków–Budapeszt 2016; D. Stola, *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000; idem, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2018; idem, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

³⁵ M. Goldman, *A w nocy przychodzą myśli*, Kraków 2012, s. 7.

³⁶ T. i A. Klugmanowie, *...a droga wiodła przez Łódź*, Łódź 2004, s. 55.

pisarki. W literaturze trwale zadomowił się ukuty przez nią zwrot: „analfabeci z wyższym wykształceniem”³⁷. W książce *Emigracji dzień pierwszy* napisała o tym, w jaki sposób początkowo reagowała na język hebrajski:

Tak obcy, że nie potrafię rozróżnić kiedy się jedno słowo kończy, a następne zaczyna. Zlewał mi się w uszach w jedno wielkie szemranie i nagle wszystko zawirowało i wydało mi się, że tracę przytomność, bo doznałam olśnienia, że w tym gorącym, obcym kraju, wśród ludzi porozumiewających się w tym dziwnie dla mnie brzmiącym języku, przewracających kartki książek z prawa na lewo, w kraju gdzie pierwsza strona gazety jest zupełnie nie tam, gdzie ja jej szukam, gdzie znaczki i kropki – to pisownia, której będę musiała się nauczyć, że w takim właśnie kraju muszę zaistnieć³⁸.

Dla ludzi posługujących się wcześniej językami europejskimi nauka hebrajskiego stwarzała poważne trudności. Teksty w języku hebrajskim pisane są od prawej do lewej. Alfabet hebrajski składa się z 22 liter, które znacząco różnią się od liter łacińskich. Nie wyróżnia się w nim wielkich i małych liter. Natomiast jest pięć liter (kaf, mem, nun, pe, cade), które przyjmują inny kształt, gdy znajdują się na końcu wyrazu (tzw. forma końcowa, hebr. *sofit*). Problematiczne jest także rozróżnienie niektórych liter w wersji drukowanej alfabetu (tzw. pismo kwadratowe), np. כ-ב, ן-ו, ס-ז, ד-ד, podobnych do siebie pod względem graficznym. Niełatwo wyćwiczyć odręczne pisanie w hebrajskim i odróżniać powstałe w ten sposób litery (kursywa), niekiedy znacząco różniące się od wersji drukowanej. Nauka hebrajskiego wymaga też przyswojenia sobie zasad wokalizacji na bazie stosowania kropek w środku liter, które nazywa się dagesz (דגש). Jeśli kropka znajduje się w literach: wet / ו, chaf / ח, fe / פ, to wymawia się je mocniej, jako bet / ב – b, kaf / כ – k, pe / פ – p. Podstawowa niedogodność polega na tym, że w tekstach pisanych zasadniczo występują tylko spółgłoski, nie zapisuje się samogłosek. Do zaznaczenia wokalizacji używa się systemu znaków diakrytycznych, które umieszcza się nad literami, pod nimi, obok nich lub wewnątrz liter. W hebrajskim ten system określa się jako *nikud* (ניקוד). W kolokwialnym ujęciu mówi się o kombinacji kropeczek i kreseczek, ale ich stosowanie nie jest regułą. Aby w pełni poprawnie czytać po hebrajsku, trzeba nie tylko dobrze znać ten język, ale też jego konteksty³⁹. To o wiele bardziej skomplikowane niż przy nauce języków europejskich, stąd właśnie ci „analfabeci” w nowym kraju. Wyzwaniem była nie tylko potocznie rozumiana nauka języka hebrajskiego, ale również jego aproksymacja semantyczna i rekonceptualizacja w dyskursie publicznym⁴⁰. Imigranci musieli nie tylko przyswoić sobie nowy język,

³⁷ M. Lewińska, *Analfabeci z wyższym wykształceniem*, Kraków–Budapeszt 2016.

³⁸ Eadem, *Emigracji dzień pierwszy*, Warszawa 1999, s. 11.

³⁹ Zob. L. Kwiatkowski, *Zasady wokalizacji tekstu hebrajskiego*, Poznań 2015. Por. E.A. Coffin, Sh. Bolozky, *A Reference Grammar of Modern Hebrew*, New York–Cambridge 2007.

⁴⁰ Por. B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Kulturowe modele znaczeń emocjonalnych*, w: *Dociekania kognitywne*, red. A. Libura, D. Bębeniec, H. Kowalewski, Kraków 2018, s. 49–50.

lecz także wdrożyć się w specyficzne reguły jego stosowania i towarzyszącej mu sfery emocjonalnej. Oprócz tego musieli przyzwyczać się do całkiem nowego otoczenia, obejmującego odmienny klimat, krajobraz, ubiory, kuchnię i wiele dotąd nieznanych im obyczajów. Najczęściej emigracja niesie ze sobą potrzebę nauczenia się nowego języka, ale nie zawsze skutkuje aż tak szerokim wachlarzem zmian. Pozytywne skutki w łagodzeniu szoku kulturowego miała relatywnie duża liczebność Żydów polskich w Izraelu. Ponadto duży ich odsetek koncentrował się w centralnej i północnej części państwa, zwłaszcza w ośrodkach miejskich: w Tel Awiwie, Jerozolimie, Hajfie. To ułatwiało adaptację, gdyż – jak powszechnie wspominają imigranci – „polski słyszało się wszędzie”. Tego rodzaju refleksję znajdziemy np. w opowieści pokoleniowej Henryka Grynberga *Uchodźcy*:

- Polski słyszało się wszędzie. Stanałem w kolejce do garmażerii.
 – Zaraz wracam – mówi do mnie po polsku pani stojąca przede mną.
 – Skąd pani wiedziała, że ja mówię po polsku? – spytałem, gdy wróciła.
 – Nie wiedziałam.
 – To dlaczego mówiła pani do mnie po polsku?
 – Bo ja zawsze mówię po polsku⁴¹.

Na ich korzyść działał początkowy jeszcze etap hebraizacji. Wielu z nich znalazło zatrudnienie w obszarach, w których jakość (głębia) hebrajskiego nie odgrywa aż takiej roli. Przykładem tego jest sektor biznesowy. Zrazu istniało bardzo duże zapotrzebowanie na książkę fachową w języku polskim. Jak pisze Anna Ćwiakowska: „Inżynierowie, lekarze, matematycy, ludzie innych zawodów, zmieniając kierunek swych kwalifikacji, bądź uzupełniając swe wiadomości nabywali w dużych ilościach książki zawodowe”⁴². Później „Inteligencja zawodowa weszła już w język hebrajski”⁴³.

W skrajnie trudnym położeniu znaleźli się ludzie starsi, bardzo często intelektualisci. Dla inteligenta, pisarza język to nie tylko sposób porozumiewania się w życiu codziennym, do czego wystarczy ok. 1000 słów, ale refleksja, skomplikowane i wyrafinowane formy wypowiedzi, co w pewnych momentach, sytuacjach stanowi barierę nie do pokonania. W Izraelu próbowali żyć w sposób, do jakiego przywykli w Polsce. Nierzadko byli zamknięci na nowe kontakty i środowiska. Taką postawę przyjął np. Stanisław Wygodzki (1907–1992), prozaik, poeta, krytyk literacki i tłumacz. W Izraelu zamieszkał w styczniu 1967 r., miał wówczas 60 lat. W rozmowie z Piotrem Sarzyńskim przyznał: „Na początku było bardzo trudno. I to zarówno finansowo, jak i psychicznie. [...] Praktycznie nigdy nie prowadziłem w Izraelu tzw. życia towarzyskiego. Dwoje, troje przyjaciół – polskich Żydów, to wszystko. [...] Moje

⁴¹ H. Grynberg, *Uchodźcy*, Warszawa 2004, s. 13.

⁴² A. Ćwiakowska, *Nieobecni*, Łódź 2004, s. 21.

⁴³ *Ibidem*, s. 22.

życie jest zamknięte w czterech ścianach domu – gazety, książki, muzyka klasyczna w radiu”⁴⁴.

Wygodzki to przykład całkowicie nieudanego przesiedlenia i nie jest to przypadek odosobniony. Niemniej jednak w swojej masie Żydzi polscy bardzo szybko aklimatyzowali się do warunków życia w Izraelu i w dużej mierze zasilili jego mainstream. Zaczęli odgrywać kluczową rolę w różnych dziedzinach życia – od polityki, nauki i kultury aż po gospodarkę. Nie doszło więc do wyobcowania Żydów polskich, choć dała o sobie znać ich odmienność kulturowa, co wpłynęło na to, że zaczęto traktować ich jako wyodrębnioną grupę – określaną w języku hebrajskim mianem Polanim.

Dystans do państwa polskiego nie przeszkadzał Żydom polskim prowadzić w Izraelu aktywnej działalności związanej z polską kulturą, prasą⁴⁵ i książką⁴⁶. Przekonującą wykładnię na ten temat daje Irit Amiel: „Polski mam wszędzie w sobie, to jest mój pierwszy język. Jest w moim krwioobiegu, jak to język ojczysty. Nie łączę polskiego z Polską czy Polakami, nie łączę języków z krajami. Ja mieszkam w Izraelu, a polski mieszka we mnie. [...] Człowiek emigruje z kraju, ale nie z języka, [...]”⁴⁷. Intensywnie rozwijała się twórczość literacka Żydów polskich. Obok prozy, poezji i literatury wspomnieniowej ważne miejsce zajęły informatory, przewodniki, poradniki i słowniki. Na szczycie listy polskich bestsellerów znalazła się *Praktyczna książka kucharska* Lucyny Cukierman, która ukazała się nakładem „Nowin” w Tel Awiwie w 1957 lub na początku 1958 r.⁴⁸ W 1965 r. wydano hebrajskie tłumaczenie tej książki, które rok później wznowiono. Autorka podpisywała się na nich swym hebrajskim imieniem Liora⁴⁹.

W pracy nad tworzeniem słowników szczególnie zasłużyło się małżeństwo Miriam Szir (Wolman-Sieraczkowa) i Dawid Szir (Sieraczek). Przebojem wydawniczym stał się przygotowany przez nich *Polsko-hebrajski, hebrajsko-polski kieszonkowy słownik*⁵⁰. Tysiące Żydów polskich korzystało z tego wydawnictwa jako podstawowej pomocy w codziennej komunikacji językowej.

⁴⁴ *Służyłem złej sprawie. Ze St. Wygodzkim rozmawia Piotr Sarzyński*, w: *Wygodzki. Zeszyt Pamięci*, red. K. Bernard, Tel Awiw 1992, s. 32.

⁴⁵ Zob. E. Kossewska, „Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku”. *Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.

⁴⁶ Zob. R. Löw (Loew), *Druki polskie w Izraelu. Bibliografia 1948–1990*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1991, nr 3 (159), s. 71–81.

⁴⁷ *Ostatnie fastrygi*, Irit Amiel w rozmowie z Agnieszką Piśkiewicz-Bornstein, Katowice 2021, s. 79, 91.

⁴⁸ W książce brak dokładnej daty wydania.

⁴⁹ Zob. Ł.T. Sroka, *Adaptation of Polish Jews to the Living Conditions in Israel in the Light of Lucyna Cukierman’s Practical Cookbook*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2022, nr 1 (281), s. 145–164.

⁵⁰ Najwcześniejsze wydanie tej pozycji, do którego zdołałem dotrzeć, pochodzi z 1947 r. W moim posiadaniu jest wydanie z 1958 r., które oznaczone zostało jako „siódme uzupełnione”.

W 1958 r. opublikowali dwutomowy *Hebrajsko-polski słownik*. W 1975 r. ogłosili drukiem dwa pierwsze z trzynomowej serii *Słownika polsko-hebrajskiego*, który był uzupełnieniem wcześniejszego wydania dwutomowego. Tom III ukazał się w kolejnym roku. Ważne konstatacje na temat odrodzenia języka hebrajskiego i zalet trzynomowego dzieła małżeństwa Sieraczków skreślił Aleksander Klugman, autor przedmowy:

Żydzi od wieków – na skutek życia w diasporze – odznaczali się szczególnymi zdolnościami, jeśli chodzi o opanowanie języków obcych. Może dlatego stosunkowo łatwo przebiegł proces odrodzenia języka hebrajskiego i przekształcenia go – po dwudziestu wiekach – z języka modłów i liturgii, w język życia codziennego. Żydzi z różnych krajów, wychowani w różnych kulturach, na bardzo różnym poziomie intelektualnym, musieli zamienić swój język macierzysty na nowy język ojczysty. Izraelska matka mówi dziś do swego dziecka językiem innym, niż do niej mówiła matka. Mimo względnej łatwości, z jaką nastąpiła owa zamiana językowa, nieraz jeszcze „językowi neofici” borykać się muszą z przeszkodami. Nawet po latach, gdy doskonale przyswoili sobie nowy język, natrafiają na trudności, chcąc wyrazić jakąś myśl, czy użyć jakiegoś określenia, które utkwilo im w pamięci z okresu dzieciństwa czy młodości, gdy myśleli innym, nie hebrajskim językiem. I wtedy właśnie odczuwają, że językowa zamiana, jakiej dokonali, pozostawiła tu i ówdzie pewne luki⁵¹.

Dalej Klugman stwierdza, że *Słownik*:

Ułatwi [...] ostatecznie zespolenie z nowym językiem, zatrze ślady obcości, wynikające z faktu, że jest językiem nabytym, wyuczonym – a nie macierzystym. I co najważniejsze – ułatwi porozumienie z dziećmi i wnukami, dla których hebrajski jest nie tylko językiem ojczystym, ale również językiem macierzystym – językiem, w którym dziecko wymawia pierwsze słowa, w którym tłumaczy sobie otaczającą je rzeczywistość⁵².

Żydzi polscy przenieśli na grunt izraelski zainteresowanie kulturą polską. Pojawiły się liczne przekłady dzieł literatury polskiej na język hebrajski. W 1936 r. w Warszawie staraniem Jehudy Warszawski ukazała się antologia *Polin. Antologia szel ha-safrut ha-polanit ha-chadasza (Polska. Antologia nowej literatury polskiej)*. Na uwagę zasługuje też telawiwska antologia Beniamina Tene i Szualamit Harewen *Mivchar ha-sippur ha-polani* (podtytuł polski: *Sto lat prozy polskiej*), ogłoszona drukiem w 1959 r.⁵³ Wyjątkowym

⁵¹ *Słownik polsko-hebrajski*, ułożyli M. Szir (Wolman-Sieraczkowa), D. Szir, t. I, Tel Aviv 1975, s. nlb.

⁵² Ibidem.

⁵³ R. Löw, *Syjonistyczna recepcja Żeromskiego*, w: *Żeromski. Tradycja i eksperyment*, idea i układ J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, A. Kowalczykova, G. Kowalski, Białystok 2013, s. 121. Rozwinięcie tego zagadnienia znajduje się w pracy R. Löwa, pt. *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie, polsko-izraelskie*, red. tomu, oprac. tekstu M. Siedlecki, J. Ławski, posł. B. Olech, Białystok 2014, passim.

uznaniem cieszył się Adam Mickiewicz. Myślę, że istotny jest tu także motyw „powiązań Mickiewicza ze światem Żydów”, że użyję podtytułu książki Jadwigi Maurer⁵⁴. Do bardziej poczytnych autorów należeli m.in. Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont i Stefan Żeromski.

Kolejne pokolenia Izraelczyków nie przejęły od swych rodziców i dziadków zainteresowania klasyką polskiej literatury z minionych epok. Prędzej otwarci są na nowości wydawnicze z Polski, ale tych dociera do Izraela niewiele. Przed laty przebojem weszła na izraelskie salony literackie Wisława Szymborska, mówimy jednak o noblistce, która znalazła sobie szeroką publiczność na całym świecie. Zasadniczo literatura polska w Izraelu stała się zjawiskiem niszowym.

Pytanie o przyczyny nieznamomości języka polskiego i stosunkowo niskie zainteresowanie kulturą polską wśród kolejnych pokoleń Izraelczyków o polskich korzeniach jest nieodzowne i nurtujące. Kompleksowe badania w tym kierunku musiałyby mieć charakter interdyscyplinarny i uwzględnić narzędzia stosowane na co dzień m.in. przez językoznawców, socjologów i psychologów. Historyk, bazując na ograniczonym materiale źródłowym, może sformułować tylko kilka tez wyjściowych. Tytułowa transgresja spowodowała, że nauka hebrajskiego – co zaznaczyłem na początku – była nie tylko poszerzeniem kompetencji językowych, ale stanowiła rodzaj przejścia do innego, hebrajskiego i Erec/izraelskiego świata. Towarzyszyły temu duże emocje, często duma z budowanego/nowego państwa występowała wspólnie z poczuciem upokorzenia związanego z koniecznością opuszczenia Polski. Emigranci sprzed II wojny światowej w dużym stopniu przejawiali motywację ideologiczną. Obok czynników wypychających z Polski (antysemityzm, złe warunki życia, bezrobocie itd.) działały na nich czynniki przyciągające ze strony Erec Israel (zwłaszcza idea budowy własnego państwa, szansa na lepsze życie). Podczas wojny tym ludziom przyglądał się przebywający w Palestynie Bronisław Życki: „Wzruszające jest obserwować, jak ci ludzie, przybyli z różnych stron świata i z trudem formułujący zdania w języku hebrajskim, usiłują ze swymi dziećmi mówić w tym tylko języku, by w ten sposób złożyć swoją ofiarę na ołtarzu odrodzenia narodowego”⁵⁵.

Po II wojnie światowej Żydzi polscy najczęściej emigrowali pod wpływem czynników wypychających. Nie wykazywali już tak sentymentalnego stosunku do języka hebrajskiego, ale mieli swoje powody, by zerwać pogłębione relacje z Polską. Nawet jeśli oni sami nie potrafili lub nie chcieli tego zrobić, bo żyli w pewnym zawieszeniu kulturowym, to mając na względzie towarzyszące temu koszty emocjonalne, chcieli zaoszczędzić ich dzieciom. Uważali, że dzieciom

⁵⁴ J. Maurer, „Z matki obcej...” *Szkice o powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów*, Kraków 1996. Por. A. Fabianowski, *Mickiewicz i świat żydowski. Studium z aneksami*, Warszawa 2018.

⁵⁵ B. Życki, *Wieki, ludzie, kamienie. Szkice z Bliskiego Wschodu*, Jerozolima 1945, s. 226.

będzie się łatwiej żyło w przekonaniu, że mają tylko jedną ojczyznę i jeden język. Taką wykładnię przedstawił mi Ryszard Löw (ur. w 1931 r. w Krakowie), polsko-izraelski publicysta, bibliograf, wydawca i krytyk literacki⁵⁶, ale znajduje ona potwierdzenie również w przestudiowanym przeze mnie obszernym materiale memuarystycznym. W ten tok rozumowania wpisuje się także wypowiedź Amosa Oza (ur. 1939 r. w Jerozolimie, zm. 2018 r. w Tel Awiwie), jednego z najwybitniejszych pisarzy izraelskich ostatnich lat. Jego rodzice, Fania Mussman i Arie Klausner, wyemigrowali do Ziemi Izraela z Równego i Wilna w latach trzydziestych XX w.

[O]jciec mój potrafił czytać w szesnastu czy siedemnastu językach, a mówić jedenaściami (zawsze z rosyjskim akcentem). Matka mówiła czterema czy pięcioma językami, a czytała w siedmiu albo ośmiu. Kiedy nie chcieli, żebym rozumiał (a przeważnie nie chcieli), rozmawiali między sobą po rosyjsku albo po polsku. [...] Ze względów kulturowych czytali książki głównie po niemiecku i angielsku, ale w nocy śnili zapewne w jidysz. Mnie jednak uczyli tylko i wyłącznie hebrajskiego: być może z obawy, że znajomość języków obcych także ich syna wystawi na pokusy Europy, wspaniałej i zabójczej zarazem⁵⁷.

Wydaje mi się, że niezwykle ważny jest kontekst czysto pragmatyczny – dzieci integrują się głębiej, nie przeszkadzamy im w tym, skoro zdecydowaliśmy się przyjechać do Izraela i być Izraelczykami, a nie Polakami. Jeśli przyzwalano dzieciom na naukę języka obcego, był to angielski – *lingua franca*. Znajomość angielskiego stała się ważna nie tylko w okresie Brytyjskiego Mandatu Palestyny, ale także później. Niepodległy Izrael postawił na rozwój kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych z Zachodem. Bywało i tak, że język polski funkcjonował w Izraelu na zasadzie ekskluzywności i strefy komfortu. Posługiwali się nim rodzice między sobą, gdy chcieli, by treść ich rozmowy pozostała tajemnicą dla dzieci (o czym wspomniał cytowany Amos Oz). Płynnie przechodzili na polski przyjaciele o wspólnych korzeniach. Pisze o tym Sinai Aleksandrowicz, wspominając swego ojca Ze'eva Aleksandrowicza, znanego fotografa, rodem z Polski, który w Ziemi Izraela zamieszkał w połowie lat trzydziestych XX w.: „Z nami, dziećmi, tak jak z innymi ludźmi na ulicy rozmawiał płynnie po hebrajsku. Ale kiedy wołał swoich przyjaciół lub przypadkowo spotkał kogoś ze swoich znajomych, natychmiast przeskakiwał na polski [...]”⁵⁸. Bardziej skłonni do rozmowy z dziećmi w języku polskim byli dziadkowie, gdyż często nie znali dobrze hebrajskiego. Problem w tym, że Holocaust przerwał wielopokoleniowe więzi rodzin żydowskich, więc babcia lub dziadek z Polski w Izraelu należeli do rzadkości.

⁵⁶ Rozmowa z Ryszardem Löwem, Tel Awiw, 22 XI 2016 r.

⁵⁷ A. Oz, *Opowieść o miłości i mroku*, tłum. L. Kwiatkowski, wyd. 2 popr., Poznań 2021, s. 6.

⁵⁸ S. Aleksandrowicz, *Wilek*, w: *Polska i Palestyna – dwie ziemie i dwa nieba. Żydzi krakowscy w obiektywie Ze'eva Aleksandrowicza*, edytor katalogu O. Aleksandrowicz, Kraków 2012, s. 5–10.

Powszechną praktyką wśród nowo przybyłych była czasowa lub stała bilingwalność⁵⁹. Bardzo dobrze widać ją wśród ludzi pióra⁶⁰. Przykładem tego jest Miriam Akavia, pisarka i tłumaczka (ur. 1927 r. w Krakowie, zm. 2015 r. w Tel Awiwie). Podczas II wojny światowej przebywała w krakowskim getcie, a następnie trafiła do kilku obozów. W 1946 r. wyemigrowała do Ziemi Izraela. Debiutowała w 1975 r. wydaną w Tel Awiwie w języku hebrajskim powieścią *Neurim be-szalechet* (נעורים בשלכת), która w 1989 r. ukazała się po raz pierwszy w polskim tłumaczeniu, pt. *Jesień młodości*. Akavia przeszła długą drogę, by znaleźć odpowiednią formę wyrazu dla wydarzeń z dzieciństwa i tragicznej młodości z czasów Holocaustu, które postanowiła w oryginale przelewać na papier przede wszystkim w języku hebrajskim⁶¹. Nie zerwała jednak związków z polszczyzną. Dokonała licznych tłumaczeń z języka polskiego na hebrajski, jak też z hebrajskiego na polski. W 2005 r. w Krakowie ukazała się jej książka *Moje powroty*, którą napisała w języku polskim.

Wspomniana wyżej bilingwalność stała się nie mniej wyrazista także wśród innych grup imigranckich docierających do Izraela. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. upowszechnił się tutaj język rosyjski. Jeśli weźmiemy pod uwagę również wszechobecność języka angielskiego i arabskiego, to musimy stwierdzić, że dominacja języka hebrajskiego nie przeczy temu, iż Izrael to państwo wielojęzyczne. Historia zatoczyła więc koło, albowiem w diasporze znaczący odsetek Żydów był wielojęzyczny.

Podsumowanie

Pod koniec XIX w. zrodził się ruch syjonistyczny, który zdołał zmaterializować wyrażane od wieków tradycyjne pozdrowienie żydowskie: „przyszłego roku w Jerozolimie” (hebr. *Ha-szana ha-baa be-Jeruszalaim*). Proces odbudowy państwowości żydowskiej i przywrócenie do codziennego użytku języka hebrajskiego zostały zintegrowane w jeden proces. Nieprzypadkowo Eliezer Ben Jehuda założone przez siebie w 1882 r. towarzystwo nazwał Tchijat Israel (hebr. Wskrzeszenie Izraela). Nie sposób dziś wyrokować, czy odnowa języka hebrajskiego była warunkiem *sine qua non* odrodzenia Izraela. Przychyłam

⁵⁹ B. Tarnowska, *Bejn polanit le'iwrit. O polsko-hebrajskim bilingwizmie literackim w Izraelu (rekonesans)*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2016, nr 2 (28), s. 99–123.

⁶⁰ Procesy tożsamościowe uwidaczniające się na łamach literatury polskojęzycznej w Izraelu opisała K. Famulska-Ciesielska, *Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008. Zob. też: K. Famulska-Ciesielska, S.J. Żurek, *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, Kraków–Budapeszt 2012; S.J. Żurek, *Polish literature in Israel: a reconaissance*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, t. LXIV, z. 1, s. 125–137; idem, *Polska i Polacy w poezji autorów piszących po polsku w Izraelu*, „Postscriptum Polonistyczne” 2016, nr 2 (18), s. 59–75.

⁶¹ Rozmowa z Miriam Akavią, Kefar Sawa, 18 IX 2007 r.

się do wniosku, że nie. Wiemy natomiast z całą pewnością, że hebraizacja przestrzeni publicznej i kulturowej Izraela nadała mu specyficzny wymiar. Dla przybywających z różnych stron świata Żydów język hebrajski stał się naturalnym spoiwem. Nie był alternatywą dla podglebia religijnego, ale współgra z nim. Hebrajski stał się czynnikiem integrującym Żydów i wypychającym z mainstreamu izraelskiego ludność arabską, która po 1948 r. stanęła przed dylematem zajęcia stanowiska wobec zmian terytorialnych i kulturowych.

Dla kolejnych pokoleń Sabrów, czyli Żydów urodzonych w Ziemi Izraela lub w niepodległym już Izraelu hebrajski stanowił naturalne narzędzie komunikacji. Dla wielotysięcznych rzesz imigrantów język ten był i wciąż pozostaje bramą do Izraela. Nauka tego języka otwiera proces transgresji, z którym wiążą się zmiany nie tylko w zakresie komunikacji, ale też szeroko pojętej tożsamości. To fenomen o trudnej do wyobrażenia skali, ważny klucz do zrozumienia historii Żydów, którzy po 2 tys. lat życia w diasporze odbudowali swą dawną ojczyznę, ale przecież nie przekreślili w ten sposób dorobku i zakotwiczenia w różnych państwach świata, także w Polsce. Przejście z języków diaspory na hebrajski na ogół odbywało się wolno i niejednoznacznie. Wraz z językiem niesiony jest bagaż kulturowy, którego Żydzi niekoniecznie chcieli i nie zawsze potrafili się pozbyć. Przysłużyło się to budowie Państwa Izraela jako syntezy dziedzictwa czasów starożytnych, okresu diaspory i dorobku czasów najnowszych.

Streszczenie

Pod koniec XIX w. narodził się ruch syjonistyczny, który postulował wskrzeszenie państwowości żydowskiej. W relatywnie krótkim czasie zakotwiczone tę ideę w dwóch przestrzeniach, tj. terytorialnej (Ziemia Izraela) i językowej (język hebrajski). Obydwie przestrzenie miały korzenie sięgające czasów antycznych i wyraźną ośnowę religijną. Wysiłek zagospodarowania Ziemi Izraela (hebr. Erec Israel) na potrzeby odbudowywanej państwowości znajdował się w synergii z procesem przywrócenia języka hebrajskiego do codziennego użytku. Hebrajski stał się bramą do Izraela. Na przykładzie Żydów polskich omówiony został związek zachodzący pomiędzy przysposobieniem sobie przez nich języka hebrajskiego jako narzędzia codziennej komunikacji a dającą się u nich zauważyć transgresją tożsamościową. Przyniosła ona skutek w postaci przekroczenia wielu granic, wyznaczanych wcześniej przez powiązane z językami diaspory normy kulturowe. Proces ten nie zawsze był szybki i jednoznaczny. Nierzadko towarzyszył mu stan zawieszenia pomiędzy dawnym i nowym stylem życia, przyzwyczajeniami i wymogami towarzyszącymi aklimatyzacji do nowych warunków życia w Izraelu. Młodsze pokolenia doświadczyły integracji i unifikacji językowej w przedszkolach i szkołach, w wojsku i w kibucach. Wielu starszych imigrantów miało poważny problem z tym, by wyjść ze swych polskich „baniak” kulturowych i językowych. Bardziej łatwe stało się przemieszczenie w wymiarze geograficznym aniżeli tożsamościowym i kulturowym. W artykule sporo miejsca poświęcono również historii języka hebrajskiego i jego specyfice. Mowa jest także o wybitnych osobistościach, które przysłużyły się rozkwitowi i popularyzacji języka hebrajskiego. Nie brak przy tym uwag na temat czynników hamujących ów rozkwit oraz towarzyszących temu wyzwaniom, problemów i konfliktów.

First Hebrew Lesson. The Identity Transgression of Polish Jews from the Late Nineteenth to the Mid-Twentieth Century

The late nineteenth century saw the birth of the Zionist movement, which called for the revival of Jewish statehood. In a relatively short period, this idea was anchored in two spaces: territorial (the Land of Israel) and linguistic (the Hebrew language). Both spaces had roots dating back to antiquity and a noticeable religious background. The effort to cultivate the Land of Israel (Hebrew: *Eretz Israel*) for the reconstituted statehood was in synergy with restoring Hebrew as a living language and changing it into a language of daily use. Hebrew became the gateway to Israel. Based on the example of Polish Jews, the article discusses the relationship between their adoption of Hebrew as a tool for everyday communication and their identity transgression. It resulted in the crossing of many boundaries set by cultural norms related to the languages of the Diaspora. This process was only sometimes quick and unambiguous. It often resulted in a state of suspension between old and new lifestyles, habits, and requirements accompanying acclimatisation to new living conditions in Israel. The younger generations experienced integration and linguistic unification in kindergartens and schools, in the army and in kibbutzim. But for many older immigrants getting out of their Polish cultural and linguistic 'bubbles' posed a serious problem. It became easier to move geographically than in terms of identity and culture. The article also devotes considerable space to the history of the Hebrew language and its specifics. It furthermore describes prominent personalities who have contributed to the flourishing and popularisation of the Hebrew language. At the same time, it indicates the factors hindering this flourishing and the challenges, problems and conflicts accompanying it.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Rozmowa z Miriam Akavia, Kefar Sawa, 18 IX 2007 r.
Rozmowa z Ryszardem Löwem, Tel Awiw, 22 XI 2016 r.

Źródła drukowane

Aleksandrowicz S., *Wilek*, w: *Polska i Palestyna – dwie ziemie i dwa nieba. Żydzi krakowscy w obiektywie Ze'eva Aleksandrowicza*, edytor katalogu O. Aleksandrowicz, Kraków 2012, s. 5–10.
Ćwiakowska A., *Nieobecni*, Łódź 2004.
Goldman M., *A w nocy przychodzi myśli*, Kraków 2012.
Grynberg H., *Uchodźcy*, Warszawa 2004.
Hartglas A., *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996.
Herzl Th., *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Kraków 2006.
Klugmanowie T. i A., *...a droga wiodła przez Łódź*, Łódź 2004.
Lewińska M., *Analfabeci z wyższym wykształceniem*, Kraków–Budapeszt 2016.
Lewińska M., *Emigracji dzień pierwszy*, Warszawa 1999.
Ludwik Zamenhof wobec „kwestii żydowskiej”. Wybór źródeł, oprac. A. Jagodzińska, oprac. merytoryczne *Zarysu gramatyki języka nowożydowskiego (żargonu)* E. Geller, tłum. A. Jagodzińska, A. Kazuń, Kraków–Budapeszt 2012.
Ostatnie fastrygi, Irit Amiel w rozmowie z Agnieszką Piśkiewicz-Bornstein, Katowice 2021.

- Oz Amos, *Opowieść o miłości i mroku*, tłum. L. Kwiatkowski, wyd. 2 popr., Poznań 2021.
- Pamiętniki Teodora Herzla*, t. I, tłum. z niem. H. Weissowa, przedmowa i wstęp do *Judenstaat'u (Państwo Żydowskie)*, tłum. z niem. J. Appenszlak, Warszawa 1932.
- Roth Ph., *Mistrzowie. Spotkania z twórcami [Aharon Appelfeld]*, tłum. O. i W. Kubińscy, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2021.
- Siegel N., *Bejt ha-Netiwot (Dworzec)*, „Dabejr Iwrit. Biblioteka dla Uczących się Języka Hebrajskiego”, z. 1, Lwów 1933.
- Sfatenu / Our language / Nasz język*, reprint wyd. 4 (Przemyśl 1913), autorzy części oryginalnej T. Sharfshteyn, R. Soferman, część współczesna, tłum. i wstęp M. Kordowicz, wyd. 2, Warszawa 2014.
- Wygodzki. *Zeszyt Pamięci*, red. K. Bernard, Tel Awiv 1992.
- Życki B., *Wieki, ludzie, kamienie. Szkice z Bliskiego Wschodu*, Jerozolima 1945.

Opracowania

- Adamczyk A., *Foreign Influences on Modern Hebrew*, „Rocznik Orientalistyczny” 2019, t. LXXII, z. 1, s. 135–142.
- Antosik-Piela M., *Wierni synowie tej ziemi. Propaganda syjonistyczna w literaturze dla dzieci. Na przykładzie serii „Awiv” i Biblioteki Palestyńskiej dla Dzieci*, w: *Polacy – Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, red. E. Prokop-Janiec, Kraków 2014, s. 75–91.
- Blanc H., *Hebrew in Israel. Trends and Problems*, „Middle East Journal” 1957, t. XI, nr 4, s. 397–409.
- Budzik J., „Mi-Szoa li-tkuma”. *Polska jako antynomia Izraela*, „Narracje o Zagładzie” 2018, nr 4, s. 55–66.
- Cisło A., *Książka irlandzkojęzyczna jako narzędzie kształtowania kultury narodowej nowego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2019, nr 17, s. 163–177.
- Cisło A., *Odrodzenie irlandzkiej książki etnicznej i jej rola w kształtowaniu kultury nowego państwa*, Wrocław 2018.
- Coffin E.A., Bolozky Sh., *A Reference Grammar of Modern Hebrew*, New York–Cambridge 2007.
- Fabianowski A., *Mickiewicz i świat żydowski. Studium z aneksami*, Warszawa 2018.
- Famulska-Ciesielska K., *Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008.
- Famulska-Ciesielska K., Żurek S.J., *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, Kraków–Budapeszt 2012.
- Fellman J., *Eliezer Ben-Yehuda & the Revival of Hebrew*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/eliezer-ben-yehuda-and-the-revival-of-hebrew> (dostęp: 12 VIII 2021).
- Fuks M., *Warszawska prasa żydowska w języku polskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. XV, z. 2, s. 205–237.
- Geller A., *O wojnie językowej w Palestynie – wprowadzenie do lektury*, „Cwiszn” 2011, nr 4, [http://cwiszn.pl/files/files/86\(1\).pdf](http://cwiszn.pl/files/files/86(1).pdf) (dostęp: 5 VIII 2021).
- Geller E., *Rola badań slawocentrycznych w postrzeganiu języka jidysz*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. III, red. K. Pilarczyk, Kraków 2003, s. 419–436.
- Holtzman A., *Warszawa, rok 1900: miejsce narodzin nowoczesnej kultury hebrajskiej*, w: *Polskie tematy i konteksty literatury żydowskiej*, red. E. Prokop-Janiec, M. Tuszewicki, Kraków 2014, s. 213–221.
- Kaluźny Ł., *Eliezer Ben Jehuda. Rzecz o wskrzeszeniu języka hebrajskiego*, <https://lente-magazyn.com/eliezer-ben-jehuda-rzecz-o-wskrzeszeniu-jezyka-hebrajskiego/> (dostęp: 24 VI 2021).
- Kijek K., *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2020.

- Kossewska E., „*Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku*”. *Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.
- Kowalczyk O., *Eliezer Ben Yehuda a odrodzenie języka hebrajskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1986, nr 1–2 (131/2), s. 45–58.
- Kutscher E.Y., *A History of the Hebrew Language*, red. R. Kutscher, Jerusalem 1982.
- Kwiatkowski L., *Zasady wokalizacji tekstu hebrajskiego*, Poznań 2015.
- Kwiecień S., Langer B., *Prasa, książka, biblioteka na łamach krakowskiego „Nowego Dziennika”*, Kraków 2016.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., *Kulturowe modele znaczeń emotywnych*, w: *Dociekania kognitywne*, red. A. Libura, D. Bębeniec, H. Kowalewski, Kraków 2018, s. 50–51.
- Lów (Loew) R., *Druki polskie w Izraelu. Bibliografia 1948–1990*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1991, nr 3 (159), s. 71–81.
- Lów R., *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie, polsko-izraelskie*, red. tomu, oprac. tekstu M. Siedlecki, J. Ławski, posł. B. Olech, Białystok 2014.
- Lów R., *Syjonistyczna recepcja Żeromskiego*, w: *Żeromski. Tradycja i eksperyment, idea i układ* J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, A. Kowalczykova, G. Kowalski, Białystok 2013, s. 121–127.
- Łętocha B., „*Chwila*” – gazeta Żydów lwowskich, „Rocznik Lwowski” 1995/1996, s. 63–79.
- Maurer J., „*Z matki obcej...*” *Szkice o powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów*, Kraków 1996.
- Pilarczyk K., *Literatura żydowska od epoki biblijnej do haskali. Wprowadzenie religioznawcze, literackie i historyczne*, wyd. 2, Kraków 2009.
- Rams P., *Transgresja jako metafora. Przypiski do myśli Richarda Rorty’ego*, w: *Pęknięcia, granice, przemiany. Tożsamościowe transgresje w literaturze XX i XXI wieku*, red. J. Wróbel, współpr. A. Latocha, K. Makiela, Kraków 2013, s. 11–24.
- Sáenz-Badillos A., *A History of the Hebrew Language*, red. Sh. Morag, tłum. J. Elwolde, Cambridge 1993.
- Shmeruk Ch., *Historia literatury jidysz. Zarys*, red. M. Adamczyk-Garbowska, E. Prokop-Janiec, wyd. 2 uzup., Wrocław 2007.
- Słownik polsko-hebrajski*, ułożyli M. Szir (Wolman-Sieraczkowa), D. Szir, t. I–III, Tel Aviv 1975–1976.
- Sroka Ł.T., *Adaptation of Polish Jews to the Living Conditions in Israel in the Light of Lucyna Cukierman’s Practical Cookbook*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2022, nr 1 (281), s. 145–164.
- Stola D., *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000.
- Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2018.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.
- Szymaniak K., *Królowe słów albo z kuchni antologistki. Wprowadzenie*, w: *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz*, tłum. P. Appenzlak i in., wybór i oprac. K. Szymaniak, J. Lisek, B. Szwarzman-Czarnota, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2018, s. 7–74.
- Tarnowska B., *Bejn polanit le’urit. O polsko-hebrajskim bilingwizmie literackim w Izraelu (rekonesans)*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2016, nr 2 (28), s. 99–123.
- Thiesse A.M., *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, tłum. B. Losson, Warszawa 2019.
- Tomal M., *Język hebrajski biblijny*, Warszawa 2008.
- Węgrzyn E., *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomułkowska 1956–1960*, Kraków–Budapeszt 2016.
- Żurek S.J., *Polish literature in Israel: a reconaissance*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, t. LXIV, z. 1, s. 125–137.
- Żurek S.J., *Polska i Polacy w poezji autorów piszących po polsku w Izraelu*, „Postscriptum Polonistyczne” 2016, nr 2 (18), s. 59–75.
- Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.

Łukasz Tomasz Sroka – prof. dr hab., historyk, infobroker, przewodniczący Rady Dyscypliny Historia Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, kierownik Katedry Historii XIX Wieku UP, specjalista ds. naukowych Muzeum KL Plaszow, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk (kadencja 2020–2023) oraz Komisji Historii i Kultury Żydów Polskiej Akademii Umiejętności. Prowadzi badania naukowe dotyczące historii i kultury Żydów w XIX i XX w., stosunków polsko-żydowskich i polsko-izraelskich, historii współczesnego Izraela, historii Galicji, stosunków polsko-ukraińskich, historii elit, historii idei, historii wolnomularstwa, historii komunikacji społecznej i źródłoznawstwa. E-mail: lukassroka@interia.pl.

Łukasz Tomasz Sroka – profesor, historian, data broker, chairman of the Council of the History Discipline at the Pedagogical University of Krakow, head of the Department of 19th-Century History at the PU, academic specialist at the KL Plaszow Museum, member of the Committee on Historical Sciences of the Polish Academy of Sciences (term 2020–2023), and the Commission on Jewish History and Culture of the Polish Academy of Arts and Sciences. He conducts research on Jewish history and culture in the 19th and 20th centuries, Polish-Jewish and Polish-Israeli relations, history of modern Israel, history of Galicia, Polish-Ukrainian relations, history of elites, history of ideas, history of freemasonry, history of social communication and source studies. E-mail: lukassroka@interia.pl.